

Sygn. akt I ACa 1148/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak <i>SSA Grzegorz Krężolek</i>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1), I. J. i J. J. (1)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 727/12

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten tylko sposób, że wymienioną tam kwotę 700 zł zastępuje kwotą 200zł (dwieście złotych);***
2. ***w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej, a w całości apelację powodów oddala;***
3. ***koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.***

Sygn. akt : I ACa 1148/12

UZASADNIENIE

M. G. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) SA w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz :

- zadośćuczynienia w kwocie 200 000 złotych za doznana krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,

- świadczenia rentowego w kwotach po 1 500 złotych miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, począwszy od dnia 1 lutego 2012r, płatnej z góry do 10 dnia każdego następującego po sobie miesiąca,

- jednorazowego odszkodowania wobec znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 55 000 złotych z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Powodowie I. i J. J. (2) domagali się natomiast od tego samego ubezpieczyciela:

- kwot po 50 000 złotych z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz

- sum po 30 000 złotych jako odszkodowań wobec znacznego pogorszenia sytuacji życiowej każdego z nich w ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie przeciwnej.

Wszyscy powodowie domagali się także obciążenia ubezpieczyciela kosztami procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądania wskazywali, że na skutek wypadku drogowego, który miał miejsce 10 października 2003r w miejscowości K. poniosła śmierć matka i córka powodów D. G. (1).

W chwili śmierci matki M. G. (1) liczyła dwanaście lat, będąc pólsierotą albowiem jej ojciec zmarł w 1996r. Matka była dla jedynym oparciem dla wobec czego zgon wywołał u powódki nie tylko ogromną krzywdę, dodatkowo powiększoną przez fakt, iż od trzeciego roku życia była osobą niepełnosprawną w stopniu lekkim, ale także znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

W ramach postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel sprawcy wypadku, który został skazany za ten czyn prawomocnym wyrokiem karnym, wypłacił M. G. (1) kwotę 42 000 złotych tytułem odszkodowania z racji pogorszenia się jej sytuacji życiowej, odmówił natomiast zaspokojenia innych zgłoszonych roszczeń. W ocenie powódki wypłacona suma nie rekompensuje w sposób odpowiedni poniesionej przez nią szkody pozostającej w związku z tragiczną śmiercią matki, a brak wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia zupełnie nie było usprawiedliwiony.

Powodowie I. i J. J. (2), rodzice zmarłej na skutek wypadku podnosili, że także i oni doznali na skutek nagłej, zupełnie nie spodziewanej śmierci córki krzywd w znacznych rozmiarach, szczególnie, iż dotąd opiekowała się nimi, liczyli także na nią w przyszłości. Ponadto skutki wypadku spowodowały istotne zmiany w ich w codziennym życiu, świadczące o pogorszeniu sytuacji życiowej albowiem musieli przejąć opiekę nad córką zmarłej, ograniczona została także ich aktywność życiowa. Dlatego też wypłacone im przez stronę pozwaną kwoty po 21 000 złotych z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej nie są wielkościami odpowiadającymi rzeczywiście poniesionym przez nich uszczerbkom z tego tytułu. Ponadto zupełnie bezzasadnie odmówił im ubezpieczyciel sprawcy wypadku zaspokojenia roszczeń z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy.

Strona pozwana odpowiadając na pozew domagała się oddalenia zgłoszonych przez powodów roszczeń w całości i obciążenia przeciwników procesowych kosztami sporu.

W swoim stanowisku procesowym, nie negując co do zasady swojej odpowiedzialności wynikającej z zawartej ze sprawcą wypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ich ruchem, podnosiła, że świadczenia dotąd wypłacone córce i rodzicom zmarłej D. G. (1) z tytułu odszkodowań za pogorszenie się ich sytuacji życiowej w pełni wyrównują uszczerbki majątkowe przez nich z tego tytułu doznane. Zwrócił przy tym uwagę, iż z ustaleń poczynionych w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko sprawcy wypadku J. B. wynika, że jego ofiara przyczyniła się do niego w 30 %. Ta skala przyczynienia miała wpływ na wysokość przyznanych przez (...) SA na rzecz powodów świadczeń.

Jeżeli chodzi o roszczenie M. G. (1) obejmujące żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb pozwany uznawał je za nie wykazane. Natomiast jeżeli chodzi o żądania przyznania zadośćuczynień za doznane krzywdy stał na stanowisku, że zważywszy na datę zdarzenia mającego powodować ich powstanie oraz brzmienie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych [...] odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela za te uszczerbki niemajątkowe pokrzywdzonych jest wyłączona.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 20-12r Sąd Okręgowy w Kielcach w częściowym uwzględnieniu żądań zgłoszonych przez powodów :

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki M. G. (1) kwotę łączną 98 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dacie wyrokowania, a nadto tytułem zwiększonych potrzeb świadczenie rentowe w kwotach po 700 złotych miesięcznie, płatnych do 10 dnia każdego następującego po sobie miesiąca, poczuwszy od dnia doręczenia odpisu pozwu ,
- zasądził na rzecz I. i J. J. (2) kwoty po 7 000 złotych tytułem zadośćuczynień za doznane przez nich krzywdy z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dacie wyrokowania,
- w pozostałych zakresach powództwa oddalił,
- koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł, ponadto nakazał ściągnąć z zasądzonych powodom roszczeń i pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach wskazane w wyroku kwoty, tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo w procesie przez Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 10 października 2003 r w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego, spowodowanego przez kierowcę S. T. J. B., którzy nie zachowując należytej ostrożności w ruchu drogowym doprowadził po potrącenia pieszej D. G. (1), która na skutek doznanych obrażeń po dwóch dniach zmarła. Poszkodowana przyczyniła się do wypadku albowiem weszła tuż pod najeżdżający samochód. Zakres przyczynienia określony został na 30 %.

W chwili śmierci D. G. (1) była wdową, jej mąż zmarł w 1996r. Nie pracowała. Utrzymywała się wraz córką, w dacie wypadku dwunastoletnią M. , z renty po mężu w kwocie 720 złotych miesięcznie . Na te kwotę składało się także świadczenie z tytułu zasiłku pielęgnacyjnego, przyznane powódce z racji stwierdzenia u niej lekkiego stopnia niepełnosprawności. Matka powódki była ponadto radną i z tego tytułu otrzymywała dietę w kwocie miesięcznej 1200 złotych.

Jak ustala dalej Sąd I instancji śmierć matki spowodowała u M. G. (1) silną reakcję szokową, która z biegiem czasu przekształcała się - szczególnie wobec jeszcze nie wykształconego u niej z racji wieku systemu obronnego organizmu przed tego rodzaju sytuacjami - w zespół stresu pourazowego. Zaburzony w ten sposób rozwój spowodował nie prawidłowe wykształcenie osobowości powódki i występowanie objawów nerwicy lękowo - depresyjnej.

Obecnie powódka jest studentką studiów dziennych na kierunku psychopedagogiki terapeutycznej na uniwersytecie w K.. Następstwa śmierci matki nie uniemożliwiają odbywania studiów, chociaż procesy intelektualne M. G. (1) są spowolnione stanami emocjonalnymi. Powódka nie pracuje, utrzymując się z ze świadczenia rentowego po matce w kwocie miesięcznej 1070 złotych miesięcznie wraz z dodatkiem specjalnym. Koszt jej co miesięcznego utrzymania zamyka się w kwocie 2 000 złotych .Od śmierci matki bezpośrednią opiekę nad powódką przejęli dziadkowie macierzyści w tym w szczególności I. G..

W zakresie skutków śmierci córki dla obydwójga jej rodziców Sąd Okręgowy ustalił, że przed zgonem D. G. (1) udzielała im pomocy wyręczając w codziennych czynnościach takich jak np. zakupy. Z powodu bliskości obu domów często ich odwiedzała. Śmierć córki , poza konsekwencją w postaci przejęcia przez dziadków codziennej opieki nad wnuczką spowodowała u I. J. reakcję depresyjną, która następnie przekształciła się w zespół subdepresyjny. Powódka przestała angażować się w kontakty społeczne, koncentrując się na codziennych obowiązkach rodzinnych. Wymagane byłoby podjęcie przez nią terapii farmakologicznej by zredukować w sposób stały nastroje lękowe i niepokoje.

U ojca zmarłej śmierć córki wywołała napięcie wewnętrzne, połączone z utratą poczucia bezpieczeństwa, przy równoczesnym wykształceniu poczucia krzywdy, opuszczenia i beznadziejności. Te negatywne emocje zwiększyły postęp procesów demencyjnych J. J. (1), jak również wpłynęły na powiększenie kłopotów z poruszaniem się. W ich

konsekwencji wymaga on stałej pomocy osób trzecich. Wskazane byłoby także i w jego wypadku podjęcie terapii farmakologicznej.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w ramach postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła M. G. (1) kwotę 42 000 złotych, a rodzicom zmarłej kwoty po 21 000 złotych, w stosunku do wszystkich były to świadczenia z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Ich wysokości zostały ograniczone przez ubezpieczyciela o stopień przyczynia się poszkodowanej do powstania wypadku.

Rozważania prawne Sąd I instancji rozpoczął od stwierdzenia, że strona pozwana nie kwestionowała w sporze zasady swojej odpowiedzialności odszkodowawczej za następstwa wypadku jaki spowodował ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej kierowca S. T..

Następnie oceniając zasadność roszczenia M. G. (1) z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią matki uznał, że po jej stronie zostały spełnione przesłanki normatywne z art. 446 §3 kc, a właściwa wielkość odszkodowania z tego tytułu winna się zamyka w kwocie 100 000 złotych.

Uwzględniając jednak z jednej strony przyczynienie się D. G. (1) do zaistnienia wypadku, którego zakres Sąd Okręgowy, za ustaleniami postępowania karnego przeciwko kierowcy samochodu, określił na 30 %, a także wielkość dotąd wypłaconego z tego tytułu córce zmarłej świadczenia ostatecznie stwierdził, że M. G. (1) winna z tego tytułu otrzymać jeszcze 28 000 złotych. W pozostałym zakresie mające to źródło normatywne roszczenie, jako wygórowane, zostało przez Sąd Okręgowy oddalone.

Oceniając żądanie przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uznał je co do zasady za uzasadnione, odwołując się do uchwały z dnia 13 lipca 2011r, sygn.. III CZP 32/11 w której Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie takie może być przyznane najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej na podstawie art. 448 w zw z art. 24 §1 kc także wówczas gdy zdarzenie wywołujące krzywdę miało miejsce przed 3 sierpnia 2008r, datą wejścia w życie normy art. 446 §4 kc.

Określając wysokość należnego M. G. (1) świadczenia z tego tytułu, stanął na stanowisku, iż winna ona wynosi 100 000 złotych ale z uwagi na przyczynienie się matki do powstania wypadku, ostatecznie przyznana jej suma nie może być wyższa niż 70 000 złotych. W konsekwencji zasądził od ubezpieczyciela na rzecz tej powódki kwotę 98 000 złotych.

W części uzasadnienia poświęconej ocenie prawnej roszczenia o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb wskazał, iż jest ono usprawiedliwione co do świadczeń miesięcznych w kwotach nie przekraczających 700 złotych miesięcznie.

Ten wniosek oparł Sąd na analizie źródeł dochodów matki powódki przed śmiercią i na jej podstawie uznał, że D. G. (1) mogła wydatkować miesięcznie na utrzymanie córki kwoty po około 1000 złotych miesięcznie. Wielkość ta ograniczona być jednak musi o stopień przyczynia do powstania wypadku, co rodzi skutek w postaci ustalenia tych świadczeń rentowych właśnie na poziomie 700 złotych w skali miesiąca. Natomiast suma jaka z tego tytułu była dochodzona przez powódkę [1500 złotych miesięcznie] została uznana przez Sąd Okręgowy za wygórowaną, a przy tym przekraczającą możliwości zarobkowe matki.

W części motywów prawnych dotyczących roszczeń zgłoszonych przez rodziców zmarłej Sąd Okręgowy uznał za zasadne tylko te spośród nich, które obejmowały żądania zapłaty zadośćuczynień za doznane krzywdy wywołane śmiercią córki.

Określając ich należną powodom wysokość na sumy po 7 000 złotych dla każdego z nich, jak wynika z motywów orzeczenia, wziął pod uwagę z jednej strony, że zakres uszczerbku majątkowego w porównaniu z uszczerbkiem córki był w sposób istotny mniejszy, a ponadto na ograniczenie jego wysokości wpływa fakt przyczynienia się D. G. (1) do powstania wypadku.

Sąd I instancji uznał także za uzasadnione roszczenie I. i J. J. (2) wywodzone z normy art. 446 §3 kc ale równocześnie ocenił, że wypłacone im dotąd przez ubezpieczyciela z tego tytułu kwoty po 21 000 złotych, wyczerpały należne im z tego tytułu świadczenia.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami był przepis art. 100 kpc , na podstawie którego zostały one między stronami zostały wzajemnie zniesione.

Podstawą obciążenia stron częścią wydatków poniesionych w sporze tymczasowo przez Skarb Państwa był przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .

Apelacje od tego wyroku złożyły obydwie strony.

Ubezpieczyciel zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w tych jego częściach, którymi zostały powodom przyznane świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, a także w przypadku M. G. (1), w zakresie w jakim Sąd przyznał jej świadczenie rentowe w kwotach miesięcznych wyższych aniżeli 200 złotych i domagając się zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie w tym zakresie powództw wszystkich powodów, domagał się także obciążenia ich kosztami sporu jak również kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia art. 448 w zw z art. 24 §1 kc a także art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w następstwie ich błędnej wykładani i w konsekwencji nieprawidłowego zastosowania, co rodziło skutek w postaci przyjęcia, że podmiot ubezpieczeniowy w ramach odpowiedzialności opartej na węźle obligacyjnym, odpowiedzialności o charakterze gwarancyjnym, jest obowiązany spełnić świadczenie ubezpieczeniowe także w sytuacji gdy osobami dochodzącymi rekompensaty krzywdy są osoby nie będące bezpośrednio poszkodowanymi czynem niedozwolonym wyrządzonym przez sprawcę związanego z ubezpieczycielem umową ubezpieczenia,

- naruszenia art. 444 §2 kc i art. 6 kc poprzez nieprawidłowe zastosowanie tych norm i w jego następstwie uznanie , że powódka M. G. (1) jest uprawniona do świadczeń rentowych w kwotach miesięcznych wskazanych w zaskarżonym wyroku mimo, że są to sumy przekraczające realne możliwości finansowe matki. Ponadto przyznanie tego świadczenia ponad kwotę 200 złotych miesięcznie , nastąpiło mimo braku wykazania przez córkę zmarłej jakie były rzeczywiście możliwości finansowe matki chociażby z uwagi na jej zawód , umiejętności czy stan zdrowia, a nadto bez udowodnienia przez formułującą to roszczenie rzeczywistej skali potrzeb uprawnionej do alimentacji ,

- naruszenia art. 233 §1 kpc w sposób mający wpływ na wynik sprawy poprzez naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów i nietrafne ustalenie podstaw faktycznych do określenia wysokości świadczeń rentowych w przyjętej w zaskarżonym wyroku wysokości.

W motywach apelacji strona pozwana w istocie powtórzyła argumenty , którymi posłużyła się w odpowiedzi na pozew, dodatkowo zaznaczając, że Sąd I instancji w pisemnych motywach orzeczenia nie odniósł się w zupełności do oceny ubezpieczyciela dotyczącej roszczeń powodów z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy wywodzonej z brzmienia normy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r .

Powodowie zaskarżyli wyrok z dnia 28 czerwca 2012r w tej jego części w jakiej ich roszczenia zostały oddalone oraz tej , która obejmowała rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami oraz nakazującej pobranie części wydatków, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa tak od powodów jak i strony przeciwnej , tj w pkt V, VI , VII , VIII,.

Domagali się jego zmiany w zakazonej części , poprzez uwzględnienie żądań pozwu w całości oraz obciążenia przeciwnika procesowego pełnym zakresem poniesionych przez nich kosztów procesu, a nadto kosztów postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy powodowie oparli na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, a to art. 328 §2 kpc poprzez zaniechanie przedstawienia w motywach rozstrzygnięcia okoliczności mających być podstawą do obniżenia przyznanych pokrzywdzonym i poszkodowanym powodom świadczeń o 30% , tj. w skali odpowiadającej stopniowi przyczynienia się ofiary wypadku do jego zaistnienia,

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji nietrafne zastosowanie art. 362 w zw z art. 446 §3 kc wobec nieuzasadnionego, niejako mechanicznego, obniżenia świadczeń tak z tytułu odszkodowania jak i zadośćuczynienia o skalę przyczynienia się D. G. (1) do wypadku bez uwzględnienia w szczególności, że wyrównanie krzywdy nie może w zupełności podlegać tego rodzaju zmniejszeniu, a również, by zmniejszyć w ten sposób świadczenie odszkodowawcze muszą istnieć ku temu dostateczne podstawy. Ponadto apelujący zarzucali, że Sąd dokonując tego ograniczenia źle przeprowadził operacje rachunkowe, myląc ich kolejność . Przeprowadzenie ich w sposób prawidłowy, postulowany m. in. przez reprezentantów doktryny prawa cywilnego, doprowadziłoby do uwzględnienia żądań w istotnie większym rozmiarze ilościowym od tego o jakim stanowi zaskarżone orzeczenie,

- naruszenia art. 446 §3 kc w następstwie jego nieprawidłowego zastosowania, który to zarzut miał by zdaniem powodów zrealizowany poprzez wyrażenie przez Sąd I instancji oceny, że świadczenie zasądzone na rzecz M. G. (1) w wyroku z racji odszkodowania za istotne pogorszenie się jej sytuacji życiowej wraz ze świadczeniem uzyskanym przez nią z tego tytułu od pozwanego stanowi rzeczywiste wyrównanie całego uszczerbku przez nią poniesionego.

Podobna argumentacja była odnoszona do roszczenia odszkodowawczego rodziców zmarłej, opartego na normie art. 446 § 3 kc, przy czym uznawali oni, że zupełnie nietrafną jest ocena Sądu Okręgowego, że wypłacone małżonkom J. sumy po 21 000 złotych stanowią wyrównanie ich uszczerbków jakie przyniosło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej , pozostające w związku ze śmiercią córki.

- zarzut naruszenia art. 448 kc w zw z art. 24 kc był oparty na negacji poprawności przyjętych przez Sąd niższej instancji rozmiarów szkód niemajątkowych wywołanych śmiercią matki i córki , z kolei ,

- zarzut naruszenia art. 446 §2 kc zdaniem podnoszącej go M. G. (1) jest trafny albowiem kwoty miesięczne przyznanego świadczenia rentowego nie uwzględniają rzeczywistej skali jej potrzeb, wyznaczonych z jednej strony faktem kontynuowania nauki a z drugiej koniecznością stałego leczenia. Nie uwzględniają one także rzeczywistych możliwości zarobkowych matki apelującej, przed jej tragiczną śmiercią,

- realizacji zarzutu naruszenia art. 476 kc w zw z art. 481 kc upatrywali powodowie w nieprawidłowym ich zdaniem uznaniu przez Sąd I instancji, że wszystkie zgłoszone w pozwie roszczenia są wymagalne od daty wyrokowania, podczas gdy ich wymagalność zdaniem apelujących należy określać na dzień ich zgłoszenia ubezpieczycielowi, który z jego upływem pozostawał w zwłoce z ich spełnieniem, co usprawiedliwia żądanie przyznania odsetek ustawowych

Odpowiadając na apelację (...) SA powodowie wnieśli o jej oddalenie, jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz wnieśli o obciążenie go kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelacje Sąd Apelacyjny rozważył :

Szerszy zakres ma apelacja pozwanego (...) SA i dlatego zostanie omówiona w pierwszej kolejności.

Środek odwoławczy strony pozwanej stawia zarzut procesowy naruszenia art. 233 §1 kpc, mający być zrealizowanym przez brak wszechstronnego rozważenia materiału procesowego, co miało doprowadzić do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Tym nie mniej gdy wziąć pod rozwagę uzasadnienie tego zarzutu to uprawnia ono wnioski, iż w istocie swojej zarzut ten nie ma charakteru samodzielnego, a argumenty powołane dla jego poparcia mają jedynie dodatkowo wspierać zarzut materialnoprawny naruszenia art 444 §2 kc i art. 6 kc, spełniony wobec wadliwego ustalenia należnego M. G. (1)

świadczenia rentowego. Ów brak samodzielności przejawia się również w tym, że w nie obejmuje on negacji sposobu dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych przyjętych jako podstawa rozstrzygnięcia ale tego, w jaki sposób na ich podstawie zastosowane zostało prawo materialne.

Dlatego też , przy braku zarzutów apelacyjnych powodów wymierzonych w podstawę faktyczną ocenianego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny ustalenia te, jako niewadliwe przyjmuje za własne.

Wymagają one jednak uzupełnienia o jeden fakt, który wynika z treści niekwestionowanych zeznań powódki M. G. (1). Dotyczy on tego, że w chwili obecnej nie jest u niej stwierdzony już stopień niepełnosprawności, który uprzednio był jej przypisany w stopniu w stopniu lekkim.

/ dowód zeznanie powódki k. 97 v akt/

Przechodząc do zarzutów materialnoprawnych ubezpieczyciela zawartych w jego środku odwoławczym trzeba przede wszystkim odeprze ten, który (...) - SA wywodzi z naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz U Nr 124 poz. 1152 z późn. zm]

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta ale także taka , a jest z nią z pewnością członkiem najbliższej rodziny zmarłego , która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie nie spodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego. Wbrew wąskiej wykładni wskazanej wyżej normy , jaką prezentuje ubezpieczyciel, należy ją wyklądać szeroko, co ma także i tę konsekwencję, że obejmuje ona odpowiedzialność strony pozwanej za szkody niemajątkowe podmiotów tylko pośrednio poszkodowanych / pokrzywdzonych / konsekwencjami czynu tego, za którego odpowiada gwarancyjnie ubezpieczyciel.

Takie stanowisko jest już ugruntowane w orzecznictwie na tle wykładni art. 446 §4 kc odczytywanego przez pryzmat art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc, która prowadzi do oceny, że z roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę mogą skorzystać członkowie najbliższej rodziny zmarłego, także wówczas gdy jego śmierć nastąpiła przed wejściem w życie zmiany kodeksu cywilnego, wprowadzającej normę art. 446 §4 do porządku prawnego.

/ por bliżej, wskazane jedynie dla przykładu, orzeczenia SN z 26 listopada 2010r , sygn. IV CSK 170/10 / nie publ. /, powołane w motywach orzeczenia z dnia 25 maja 2011r, sygn.. II CSK 537/10, publ zbiór Lex nr 846563, a także z dnia 22 października 2010r, sygn.. 76/10, publ. Biuletyn SN z 2010 nr 10 poz11/

W motywach żadnego z powołanych judykatów ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy deliktu z uwagi na brzmienie normy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r nie było przez Sąd Najwyższy rozważane, co należy odczytywać w ten sposób, iż nie budził jego wątpliwości zakres stosowania tej normy także w sytuacji dochodzenia roszczeń z tytułu wyrównania krzywd niemajątkowych przez osoby pośrednio dotknięte tego rodzaju skutkami deliktu.

Stanowisko to przemawia także za oceną, iż nietrafnym jest zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia przez orzeczenie poddane kontroli instancyjnej art. 448 kc w zw z art. 24 kc.

Ma natomiast rację ubezpieczyciel negując to rozstrzygnięcie w części dotyczącej ustalenia wysokości świadczenia rentowego należnego M. G. (1).

Wprawdzie strona pozwana w ramach tego zarzutu powołuje błędną podstawę normatywną tego roszczenia , która miała być naruszona przez Sąd Okręgowy, tą podstawą jest bowiem art. 446 § 2 kc ale nie jest to istotne dla jego oceny.

Ma rację strona pozwana, że sposób dowodzenia tego roszczenia przez powódkę był bardzo ograniczony jeżeli chodzi o zaoferowane przez nią środki dowodowe. Stanowiły je bowiem w istocie zeznania samej powódki oraz I. G., która

po śmierci matki uprawnionej przejęła wraz z mężem opiekę nad wnuczką. Nie sposób także nie zauważyć i nie wziąć pod rozwagę, że dochodząca roszczenia rentowego nie była w stanie określić źródeł własnego, aktualnego utrzymania. Świadczenie otrzymywane po matce określiła jedynie w przybliżeniu, a przy tym w sposób rozbieżny, co do wysokości, w porównaniu z tym, co na ten sam temat mówiła powódka I. J.. Różnica podawana przez obie była istotna gdyż dotyczyła kwoty 370 złotych w skali miesiąca.

/ por. k. 97 v i 98 akt/

Po wtóre ustalenia poczynione w sprawie w tej ich części, która dotyczy kosztów utrzymania M. G. (1) zostały oparte jedynie na relacji jej babki, podającej ich rozmiar jedynie w przybliżeniu .

Córka zmarłej nie tylko, że wielkości ich nie określiła i nie dokonała ich specyfikacji rodzajowej [poza podaną także w przybliżeniu kwotą wydawaną na leki w związku ze schorzeniem gruczołu tarczycy], a co więcej nie przedstawiła żadnych innych - poza relacjami powódek - dowodów służących weryfikacji tych twierdzeń. Nie można też przy ustalaniu zakresu jej potrzeb tracić też z pola widzenia tego, że obecnie nie jest już osobą niepełnosprawną, którą była tak za życia matki i w dłuższym okresie czasu po jej zgonie, oceniane zaś roszczenie ma charakter roszczenia na przyszłość.

Wobec opisanego zaniechania mimo, że to na M. G. (1) ciążył obowiązek dowodzenia tych okoliczności, zagadnie z zasadą ogólną wynikającą z treści art. 6 kc, świadczenie rentowe zostało uznane przez Sąd II instancji za należne powódce w rozmiarze miesięcznych świadczeń, które , poprzez określenie zakresu zaskarżenia tej części wyroku, zaaprobował ubezpieczyciel.

W ocenie Sądu kwota 200 złotych miesięcznie wyznacza górną granicę roszczenia powódki z tytułu renty, poza którą nie może by ono uznane za zasadne nie tylko z przyczyn o których była mowa wyżej.

Decyduje o tym także charakter roszczenia wywodzonego z art. 446 §2 kc , które wprawdzie będąc roszczeniem odszkodowawczym, nie ma jednak w zamierzeniu ustawodawcy realizować zasady rekompensaty pełnej, a limitowanej z jednej strony usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionego a z drugiej możliwościami majątkowymi i zarobkowymi tego, który przed śmiercią był obowiązany do alimentacji zgłaszającego roszczenie.

/ por. także orzeczenie SN z dnia 10 maja 2012r, sygn.. IV CSK 416/11, publ. zbiór Lex nr 1212823 /

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że przed śmiercią D. G. (1) nie pracowała, była osoba prowadzącą jedynie gospodarstwo domowe i utrzymywała się wyłącznie ze świadczenia po zmarłym mężu w kwotach miesięcznych 720 złotych w skład którego wchodził także zasiłek dla powódki z tytułu jej ówczesnej niepełnosprawności.

Budżet domowy wzbogacała ponadto dieta D. G. (1) jako radnej w wysokości 1200 złotych miesięcznie.

Zauważając po raz kolejny, że powódka nie starała się nawet w sporze wykazywać jaki zawód czy specjalne umiejętności mogące wpłynąć, chociażby potencjalnie, na wzrost tych dochodów, posiadała matka realnie rzecz biorąc mogła ona przeznaczać na rzecz córki tytułem zaopatrzenia natury alimentacyjnej sumy nie wyższe aniżeli 1000, a najwyżej 1200 złotych miesięcznie, nawet przy założeniu, które ma tylko charakter teoretyczny i jest uczynione na korzyść powódki, iż matka sprawowałaby funkcję radnej dłużej niż jedną kadencję, które z przyczyn obiektywnych mogło nie okazać się założeniem zgodnym z rzeczywistością.

Po porównaniu w ten sposób ustalonych możliwości dochodowych obowiązanej do alimentacji z tym, że z nie kwestionowanych ustaleń wynika, że M. G. (1) otrzymuje już z tytułu renty wypłacanej z funduszy ubezpieczenia społecznego co miesięczną kwotą 1070 złotych, przyznane świadczenie rentowe, mające być wypłacanym przez ubezpieczyciela nie może by wyższe aniżeli w kwotach po 200 złotych miesięcznie, skoro taka ostatecznie sumą [w

następstwie ukształtowania przez siebie zakresu zaskarżenia wyroku I instancji] ubezpieczyciel uznawał on za należną powódce.

Podane przyczyny czynią przy tym nietrafnym zarzut materialno prawny powódki M. G. (1). oparty na twierdzeniu o naruszeniu zaskarżonym przez nią wyrokiem normy art. 446 §2 kc.

Przechodząc do oceny środka odwoławczego powodów , do której zaliczyć należy także uwagi poczynione powyżej dotyczące określenia przez Sąd Okręgowy świadczenia rentowego na rzecz córki zmarłej, zacząć je trzeba od stwierdzenia ,iż żaden z zarzutów na jakich został oparty nie może być uznany za trafny.

Niezasadnie powołują zarzut procesowy naruszenia art. 328 §2 kpc.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego ukształtowanym na tle wykładni tego przepisu, by zasadnie go sformułować należy wykazać, że pisemne motywy orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej są tak wadliwie skonstruowane, że kontrolę tę uniemożliwiają. Innymi słowy wady uzasadnienia są tak zasadnicze, iż nie sposób stwierdzić czy Sąd niższej instancji prawidłowo zastosował prawo materialne i procesowe.

/ por. bliżej, powołane jedynie dla przykładu orzeczenie SN z dnia 21 listopada 2001r, sygn. I CKN 185/01, powołane za zbiorem LEX nr 52726/

Tego rodzaju wad motywy orzeczenia Sądu Okręgowego nie zawierają.

Chybiony jest zarzut materialnoprawny naruszenia art. 446 §3 kc.

Jak wynika z uzasadnienia tego zarzutu, który powołany jest przez wszystkich powodów, upatrują oni jego realizacji w przyznaniu M. G. (1) od ubezpieczyciela zbyt niskiego świadczenia z tego tytułu, a w przypadku rodziców zmarłej w nietrafnym uznaniu, iż wypłacenie małżonkom J. kwot po 21 000 złotych odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi szkód jakie wynikają ze znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej wywołanej śmiercią córki.

Na wstępie należy stwierdzić, że roszczenie wywodzone z normy art. 446 §3 kc ma charakter odszkodowawczy, które po wprowadzeniu do porządku prawnego normy art. 446 § 4kc ma stanowić środek wyrównania szkód rozumianych ściśle jako uszczerbki majątkowe. Ponadto odwołując się do treści samego unormowania, które dla jego wykładni ma podstawowe znaczenie, wskazać trzeba nie operuje ono pojęciem odszkodowania, rozumianego jako narzędzie wyrównania uszczerbku w pełnym jego wymiarze, a odszkodowania stosownego, użycie którego to sformułowania należy interpretować nie jako pozbawiony znaczenia dla wykładni przepisu zabieg redakcyjny ale celowe zamierzenie ustawodawcze, dające podstawę do tego, by przyznane na tej podstawie świadczenia nie stanowiły pełnego, a tylko stosowne do okoliczności sprawy wyrównanie doznanych szkód, pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z pogorszeniem sytuacji życiowej wywołanej śmiercią osoby najbliższej.

/por. także w tej materii , zbieżne z prezentowanym wyżej, stanowisko A. Olejniczka w : Kodeks cywilny - Komentarz t. III, zobowiązania część ogólna - uwagi do art. 446, wydawnictwo Lex 2010 /

Zarzut apelujących został sformułowany bez wzięcia pod rozwagę, że w toku całego postępowania rozpoznawczego poza zeznaniami obu powódek apelanci nie zaoferowali żadnych dowodów mających wykazać, że ponieśli rzeczywiście, a nie odzwierciedlone tylko w deklaracyjnych twierdzeniach w tym zakresie , uszczerbki o ściśle majątkowym charakterze w rozmiarach wyższych niż te, jakie zostały zrekomensowane dotąd kwotami przyznaniai małżonkom J. w postępowaniu wewnątrz ubezpieczeniowym, a M. G. (1) zarówno wówczas jak i poprzez zasądzenie dodatkowej sumy 28 000 złotych.

Nie wolno bowiem tracić z pola widzenia ani też nie uwzględniać przy określeniu kwot stanowiących stosowne odszkodowanie, iż sama zasada jego przyznania z woli ustawodawcy jest zrealizowana wówczas, gdy pogorszenie sytuacji najbliższych nie tylko pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią ale także, iż jest to pogorszenie znaczne.

Tymczasem z ustaleń faktycznych wynika jedynie, że małżonkowie J. – w sferze poza psychicznej - odczuli śmierć córki poprzez to, że nie mogli liczyć na okazywaną przez nią uprzednio pomoc w sprawach codziennych i odwiedziny, a nadto ich dotychczasowa sytuacja w zakresie realizacji codziennych obowiązków zmieniła się wobec tego, że przejęli w całości opiekę nad małoletnią córką zmarłej. Zaniechali oni natomiast zupełnie dowodzenia jakie dające się oznaczyć uszczerbki majątkowe te opisane wyżej zmiany wywołały. Wobec tego należy przyjąć, że trafnym jest stanowisko Sądu I instancji, iż kwoty dotąd im przyznane z tego tytułu stanowią właściwe zaspokojenie ich roszczeń o tym źródle normatywnym.

W przypadku M. G. (1) rozmiar tego uszczerbku był, w sposób istotny większy, wynikając chociażby z trudności w kontynuowaniu edukacji, proces której był spowalniany przez silne stany emocjonalne i stres pourazowy, któremu młody organizm powódki nie mógł przeciwdziałać, dla braku ukształtowanych uprzednio zdolności obronnych. Do tego należy dodać skutki gwałtownej zmiany w sposobie codziennego życia powódki wynikającej z przejścia z dnia na dzień opieki nad nią przez dziadków macierzystych. Wszystko to świadczy o znacznym rozmiarze istotnego pogorszenia się jej sytuacji po śmierci matki. Nie oznacza to jednak ażeby przyznane z tego tytułu świadczenia w łącznej sumie 70 000 złotych [420 000 + 28 000] były zbyt niskie, a przez co nie rekompensowały szkód jakich w związku z tym M. G. doznała, szczególnie gdy, po raz kolejny, odwołać się do jej niewielkiej aktywności dowodowej w wykazywaniu rozmiarów uszczerbków mających być wyrównanymi oraz ich rodzajowej identyfikacji.

W tym kontekście należy uznać za niezasadny zarzut apelujących powodów, kwestionujących sposób zastosowania przez Sąd I instancji art. 362 kc w następstwie przyjęcia złej metody wyliczenia wysokości świadczeń, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się D. G. (1) do powstania wypadku.

Rozważając tę kwestię należy po pierwsze zauważyć, że zakres przyczynienia się ofiary do zaistnienia wypadku z dnia 10 października 2003r nie był przedmiotem sporu pomiędzy stronami, a obydwie, reprezentowane profesjonalnie, wyraziły zgodę by podstawą ustaleń była m. in opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego wydana w postępowaniu karnym, która taki właśnie stopień przyczynienia jego ofiary do wypadku określiła.

Po wtóre podważanie sposobu ustalenia wysokości należnego odszkodowania przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody jest nietrafne. Powodowie mają rację tylko o tyle, że przedstawiony przez nich w motywach rozważanego zarzutu sposób wyliczenia należnego świadczenia, prowadzi do zupełnie innych wyników niż ten, który wynikał z metody zastosowanej przez Sąd I instancji. Wbrew stanowisku apelujących ta metoda, która opiera się na założeniu, że kwota należnego świadczenia odszkodowawczego, przy istnieniu podstaw do zastosowania art. 362 kc stanowi iloczyn świadczenia wyrównującego uszczerbek i stopnia przyczynienia do zdarzenia ten uszczerbek powodującego. Świadczenie rzeczywiście należne powodowi w ten sposób ustalone może być jeszcze ograniczane o to, co na poczet wyrównania uszczerbku poszkodowany dotąd uzyskał.

Ten właśnie schemat rozliczeniowy jest poprawny, znajduje podstawę normatywną w przepisach kodeksu cywilnego i jest powszechnie przyjmowany od dawna w orzecznictwie Sądu Najwyższego, by wspomnieć tylko treść uchwały [7], mającej moc zasady prawnej, z dnia 9 marca 1974r, sygn. III CZP 75/73, publ. OSNCP z 1974 z. 7-8 poz. 123.

Także zarzut naruszenia art. 448 kc w zw z art. 24 kc zostaje uznany w ostatecznym wyniku za nietrafny,

Na wstępie trzeba podzielić ocenę apelujących, że Sąd I instancji niezasadnie ograniczył wysokość przyznanych im świadczeń z tytułu zadośćuczynienia poprzez proste - mechaniczne - nawiązanie do stopnia przyczynienia się matki i córki powodów do zaistnienia wypadku.

Ponieważ świadczenie to, mając charakter kompensacyjny, służy wyrównaniu zupełnie innych rodzajów szkód niż uszczerbki stricto majątkowe, nie sposób zaakceptować stosowania do niego normy art. 362 kc.

Tym nie mniej ostatecznie ustalenie przez Sąd Okręgowy świadczeń z tego tytułu w przypadku M. G. (1) na poziomie 70 000 złotych, a małżonków J. w kwotach po 7 000 złotych, wbrew odmiennemu ich stanowisku, na którym wspiera się omawiany zarzut, nie można uznać za naruszające normę art. 448 kc w zw z art. 24 kc.

Jak wynika z pisemnych motywów orzeczenia objętego kontrolą instancyjną Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę przy oznaczeniu ich wysokości, poddanej przecież uznaniu sędziowskiemu, wszystkie okoliczności, które mogły wpływać na rozmiar doznanych przez powodów krzywd, istotnej [znacznej] w swoich rozmiarach w przypadku córki, która traci w tragicznych okolicznościach matkę, będąc przy tym dzieckiem zupełnie na tę sytuację nie przygotowanym i krzywd o dużo mniejszych rozmiarach po stronie rodziców D. G. (2), którzy przede wszystkim utracili jej, okazywane wcześniej, wsparcie.

Nie można przy tym zapominać, że skuteczne postawienie zarzutu materialnoprawnego zmierzającego do podważenia wysokości przyznanego świadczenia opartego na tej podstawie normatywnej, jest tylko wtedy zasadne, gdy przyznane świadczenie jest bądź to rażąco wygórowane albo też zaniżone.

Taka sytuacja w rozstrzyganej sprawie nie zachodziła w czym upewnia dodatkowo analiza uzasadnienia tego zarzutu w której poza werbalną polemiką z oceną rozmiaru uszczerbków niemajątkowych jakiej doznali powodowie, nie znajdujemy żadnych nowych okoliczności faktycznych, które mogłyby wpłynąć na odmienną, aniżeli dokonał jej Sąd niższej instancji, ocenę rozmiaru tych uszczerbków czy ich trwałości. Ocenę, która w swoich konsekwencjach mogłaby być podstawą do konstatacji o rażąco nietrafnym określeniu wysokości świadczeń, które te krzywdy miałyby -w sposób prawidłowy- wyrównywać. Należy także zauważyć, że apelujący nie kwestionowali w środku odwoławczym ustaleń faktycznych, które były źródłem wniosków prawnych Sadu Okręgowego dotyczących także tych roszczeń powodów.

Niezasadnie został postawiony także zarzut naruszenia art. 476 kc w zw z art. 481 §1 kc

Formułując go bowiem autor apelacji zupełnie pomija, że w treści żądań pozwu, które konsekwentnie były podtrzymywane do zakończenia postępowania przed Sądem I instancji, powodowie domagali się odsetek z tytułu zadośćuczynień od daty, która wiązała wymagalność tych roszczeń z dniem wyrokowania o nich, odsetek od świadczeń odszkodowawczych natomiast od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie przeciwnej.

Argumentacja o innej / wcześniejszej / dacie wymagalności tych roszczeń, którą należy utożsamić z chwilą wezwania ubezpieczyciela do ich spełnienia pojawiła się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, stanowiąc o niezgodzie tego stanowiska z żądaniami powodów co do terminów początkowych płatności odsetek zawartymi w pozwie. / por. k. 1-2 oraz k.64 i 98 v akt/ Czyni ów - tak motywowany zarzut - prawnie irrelevantnym dla oceny poprawności prawnej rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Z podanych wyżej przyczyn w uznaniu, iż jedynie apelacja ubezpieczyciela jest w części uzasadniona, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku, na podstawie art. 386 §1 kpc i 385 kpc.

Jedynie częściowe uwzględnienie apelacji strony pozwanej dało podstawę do wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego, o którym Sąd II instancji orzekł w pkt 3 sentencji wyroku, na podstawie art 100 kpc w zw z art 108 §1 i 391 §1 kpc.